

Sygn. akt I ACa 574/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Giezek
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.) SO del. Agnieszka Mankiewicz
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa R. A. (1)

przeciwko A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 5 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 247/15

I. oddala apelację;

II. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO del. Agnieszka Mankiewicz SSA Ewa Giezek SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn.akt I ACa 574/16

UZASADNIENIE

Powódka R. A. (1) wniosła przeciwko pozwanej A. R. pozew, w którym domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej kwoty 95.044 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lipca 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że posiadała rachunek bankowy, na którym gromadziła oszczędności oraz zakładała i likwidowała lokaty terminowe. W związku z tym, że na stałe zamieszkuje w Kuwejcie, powódka udzieliła swojemu ojcu A. H. pełnomocnictwa do zarządu, administrowania i rozporządzania majątkiem, w tym do otwierania i zamykania rachunków bankowych oraz dysponowania kwotami na nich zgromadzonymi. W dniu 17 grudnia 2012 r. A. H. dokonał, bez zgody i wiedzy powódki, przelewu bankowego w kwocie 95.044 zł na rachunek należący do osoby, z którą był związany - A. R.. Powódka podniosła, że na skutek nadużycia umocowania przez A. H.,

pozwana uzyskała bez podstawy prawnej korzyść majątkową kosztem powódki. Skutkiem nadużycia umocowania jest bezwzględna nieważność czynności prawnej z powodu jej sprzeczności z ustawą lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Pozwana A. R. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu podnosząc zarzut braku swojej legitymacji biernej po stronie pozwanej wskazując, że kwotą 95.044 zł, zadysponował A. H., który dysponując pełnomocnictwem, zgodnie z prawem, dokonał przelewu tej sumy na konto pozwanej. Pozwana podniosła także, że sprzedała ostatecznie mieszkanie kupione między innymi za pieniądze przelane z konta powódki siostrze powódki - E. G., za kwotę 80.000 zł, którą to kwotę kupująca miała przekazać swojej siostrze tytułem rozliczenia. Tym samym pieniądze zostały niejako zwrócone za pośrednictwem E. G..

Wyrokiem z dnia 13 marca 2014 r. sygn. akt I C 833/13 Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanej, gdyż nie łączy ją z powódką żaden stosunek prawny. Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

Sąd Apelacyjny wskazał, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w przedmiocie braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej jest przedwczesne, gdyż nie przeprowadzono postępowania dowodowego pozwalającego ustalić istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne. Zaznaczono, że wyjaśnienia wymaga treść porozumienia zawartego przez pełnomocnika powódki i pozwaną oraz jakie były skutki później dokonanych przez strony czynności. Nadto należało również odwołać się do stosunku prawnego łączącego powódkę z A. H., będącego podstawą pełnomocnictwa. Sąd Odwoławczy instancji wskazał także, że nie wyjaśniono, jakie były przyczyny przekazania pieniędzy z rachunku powódki na rachunek pozwanej, a także skąd pochodziły te środki, wobec odmiennych wyjaśnień stron w tej kwestii.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 5 stycznia 2016 r. w sprawie z powództwa R. A. (1) przeciwko A. R. zasądził od pozwanej na rzecz powódki R. A. (2)- kwotę 95.044 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013r. do dnia zapłaty (punkt pierwszy), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt drugi), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 23.089 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 30 lipca 2008 r. powódka R. A. (1), przebywająca na stałe w Kuwejcie, udzieliła pełnomocnictwa swojemu ojcu A. H. do zarządu, administrowania i rozporządzania całym jej majątkiem, do występowania w jej imieniu oraz do reprezentowania jej osoby przed organami administracji rządowej i samorządowej, organami podatkowymi, sądami, bankami, biurami maklerskimi, doradcami finansowymi i innymi instytucjami, spółdzielniami, urzędami, towarzystwami ubezpieczeniowymi, dostarczycielami mediów oraz przed telekomunikacją we wszystkich sprawach dotyczących jej majątku i osoby, do nabywania i zbywania pod tytułem darmym lub odpłatnym wszelkich ruchomości, nieruchomości, prawa użytkowania wieczystego gruntu, względnie spółdzielczych własnościowych praw do lokali i to od osób, osobom, za cenę i na warunkach według uznania umocowanego, do ustanawiania ograniczonych praw rzeczowych i składania oświadczeń w trybie art. 777 § 1 pkt 4,5,6 k.p.c., do otwierania i zamykania rachunków oszczędnościowych i bankowych, do dysponowania kwotami na nich zgromadzonymi (...) oraz do składania oświadczeń woli i wiedzy, a także wniosków, jakie w ramach pełnomocnictwa okażą się niezbędne. Pełnomocnictwo to upoważniało do udzielania dalszych pełnomocnictw.

Powódka była właścicielką rachunku bankowego, prowadzonego przez (...) Bank S.A. (później Bank (...) S.A.) o numerze (...), na którym miała zgromadzone środki pieniężne. Część z nich stanowiły środki ze sprzedaży nieruchomości znajdującej się z B., którą powódka nabyła w 1996 r., będąc mężatką za własne fundusze do majątku osobistego, a sprzedała w 2009 r. za kwotę 60.000 zł. Poza tym znajdowały się na nim również pieniądze uzyskane jeszcze przed śmiercią przez matkę powódki ze sprzedaży należącej do niej działki w kwocie 10.000 zł oraz inne środki wpłacone przez samą powódkę.

Powódka jest wyłączną spadkobierczynią po zmarłej matce na mocy sporządzonego przez nią testamentu.

W dniu 17 grudnia 2012 r. A. H., działając na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa z dnia 30 lipca 2008 r., dokonał przelewu środków z rachunku bankowego powódki, w wysokości 95.044 zł, na rzecz swojej partnerki, A. R., wskazując, że czyni to tytułem "zaliczki". Powyższej operacji finansowej dokonał bez wiedzy i zgody powódki. Środki pochodzące z rachunku bankowego powódki miały zostać przeznaczone na zakup wspólnego mieszkania dla A. R. i A. H..

W dniu 9 stycznia 2013 r. pomiędzy J. K. (1) i J. K. (2) jako sprzedającymi oraz A. R., jako kupującą, została zawarta umowa sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul. (...) w R., za cenę 180.000 zł. W treści umowy wskazano, że cała cena została przez kupującą zapłacona przelewem ze środków własnych. Na środki te złożyła się między innymi kwota przelana przez A. H. z rachunku bankowego powódki.

O przelewie pieniędzy ze swego rachunku bankowego na rzecz pozwanej oraz o zakupie przez nią mieszkania, w którym miała ona zamieszkać razem z ojcem powódki, R. A. (1) dowiedziała się już po dokonaniu tych czynności drogą telefoniczną od swego ojca. Wtedy skontaktowała się ze swoją przyrodnią siostrą, E. G., która wyjaśniła jej zaistniałą sytuację. Powódka nie godziła się na powyższe i chciała odzyskać pieniądze. W związku z tym weszła w kontakt ze swoją siostrą, z którą próbowała znaleźć rozwiązanie, dzięki któremu wyrównałyby poniesioną stratę majątkową. W dniu 10 marca 2013 r. R. A. (1) odwołała wszelkie pełnomocnictwa udzielone swojemu ojcu A. H..

Pismem z dnia 19 marca 2013 r. powódka oraz jej siostra E. G. wezwały pozwaną do zwrotu w terminie 21 dni od otrzymania pisma pobranych od A. H. kwot pieniężnych w wysokości 95.000 zł z konta powódki oraz 85.000 zł z konta E. G. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty oraz biżuterii znajdującej się u A. H.. Alternatywnie zaproponowano zawarcie aktu notarialnego, na podstawie którego współwłaścicielami mieszkania w R. staną się A. H., powódka oraz E. G..

W marcu i kwietniu 2013 r. powódka prowadziła z E. G. oraz wnukiem pozwanej, G. R., korespondencję mailową, w której chciała wyjaśnić całą sytuację i odzyskać pieniądze w kwocie odpowiadającej środkom pieniężnym przekazanym pozwanej przez jej pełnomocnika. W dniu 5 czerwca 2013 r. A. R. zawarła z E. G. umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul. (...) w R., za cenę 180.000 zł. W akcie notarialnym wskazano, że cała cena została przez kupującą zapłacona, co sprzedająca potwierdziła.

Pismem z dnia 2 lipca 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 95.044 zł w terminie pięciu dni od daty doręczenia wezwania, pismo to doręczono pozwanej w dniu 4 lipca 2013r.

Stan faktyczny Sąd ustalił zwłaszcza na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów, a szczególną wagę przypisał dokumentom urzędowym w postaci aktów notarialnych, mając na względzie, że strony i świadkowie zeznający w sprawie są osobami pozostającymi ze sobą w bliskich relacjach rodzinnych i osobistych. Powódka jest córką partnera pozwanej, A. H., który w sprawie zeznawał jako świadek. W charakterze tym zeznawała również druga jego córka - przyrodnia siostra powódki E. G., ponadto zeznania składał wnuk pozwanej - G. R.. Wobec częściowej sprzeczności zeznań poszczególnych osób Sąd Okręgowy, ustalając stan faktyczny, kierował się przede wszystkim właśnie treścią złożonych do akt dokumentów.

Bezspornym było, że A. H. w dniu 1 grudnia 2012 r. dokonał przelewu środków znajdujących się na rachunku bankowym prowadzonym na nazwisko powódki w kwocie 95.044 zł - na rachunek bankowy pozwanej A. R.. Według twierdzeń pozwanej, środki te stanowiły własność samego A. H., co potwierdził sam świadek A. H. wyjaśniając, że środki te pochodziły ze sprzedaży mieszkania oraz działki ogrodowej. Powyższemu zaprzeczyła powódka, wskazując, że mieszkanie stanowiło jej własność, natomiast działka - własność jej matki. Przyznała przy tym, że rzeczywiście matka przed swoją śmiercią sprzedała działkę za kwotę 10.000 zł, którą wpłaciła na jej konto, zaznaczyła jednocześnie, że to ona jest wyłączną spadkobierczynią po zmarłej matce na mocy sporządzonego testamentu.

Sąd meriti uznał, że to wyjaśnienia powódki polegają na prawdzie, gdyż jedynym dowodem na uzasadnienie twierdzenia strony pozwanej były zeznania świadka A. H., które jednak nie były zeznaniami wiarygodnymi w tej części. Przeczą im bowiem w oczywisty sposób przedłożone przez powódkę akty notarialne - umowa użytkowania wieczystego i sprzedaży z dnia 31 maja 1996 r. oraz umowa sprzedaży z dnia 7 sierpnia 2009 r., z których jednoznacznie wynika, że właścicielką mieszkania w B. była wyłącznie powódka. Tym samym kwota uzyskana tytułem ceny sprzedaż, to jest 60.000 zł nie stanowiła środków A. H., ale właśnie powódki. Poza tym świadek nie przedstawił przekonującego wytłumaczenia, z jakich powodów środki te miały się znajdować na koncie powódki, skoro sam miał własne konto bankowe, na które wpływa jego świadczenie emerytalne. Spójne natomiast z zeznaniami powódki były zeznania świadka dotyczące tego, że powódka nie wiedziała nic o dokonanym przelewie na rzecz A. R. oraz że została o nim powiadomiona już po jego dokonaniu, a powódka także później nie wyraziła zgody na powyższą czynność - przeciwnie, cały czas podejmowała starania, aby odzyskać środki finansowe.

Zeznania pozwanej dotyczące zawartej ze świadkiem E. G. umowy sprzedaży mieszkania w R., w szczególności zaś uzyskanej przez nią ceny, a także kwestii rzekomych ustnych uzgodnień pomiędzy nią a świadkiem dotyczących rozliczeń, jakie miały nastąpić między tą ostatnią a powódką, Sąd uznał za niewiarygodne. Wersję prezentowaną przez pozwaną, jakoby E. G. zapłaciła pozwanej kwotę 80.000 zł zamiast 180.000 zł, wobec czego miała później rozliczyć się z siostrą, potwierdził wyłącznie A. H. oraz G. R.. Z uwagi jednak na to, że obaj świadkowie pozostają z pozwaną w bliskich relacjach, nie mogą być oni uznani za osoby obiektywne. Okolicznościom tym zaprzeczyła sama świadek E. G., stoją one także w sprzeczności z treścią aktu notarialnego umowy sprzedaży z dnia 5 czerwca 2013 r., z którego jednoznacznie wynika, że cała cena, to jest 180.000 zł - została przez kupującą zapłacona, co sprzedająca wówczas potwierdziła. W konsekwencji Sąd a quo uznał również, że strony nie zawarły żadnego porozumienia dotyczącego ewentualnej spłaty powódki przez siostrę, a nawet gdyby takie porozumienie zostało zawarte, to fakt jego istnienia oraz niewykonania nie mógł w żadnym razie wpływać na skuteczność roszczenia dochodzonego pozvem.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 410 k.c., z uwagi na to, że spełnienie świadczenia na rzecz pozwanej nastąpiło przy braku zobowiązania osoby świadczącej tj. powódki.

Konsekwencją umocowania pełnomocnika jest powstanie stosunku pełnomocnictwa, łączącego mocodawcę z pełnomocnikiem, którego istota polega na upoważnieniu pełnomocnika do działania w imieniu i ze skutkami dla mocodawcy. Powstaniu tych skutków mocodawca nie może się przeciwstawić dopóki trwa stosunek pełnomocnictwa. Udzielenie pełnomocnictwa następuje w drodze jednostronnej czynności prawnej (oświadczenia woli) mocodawcy i nie rodzi po stronie pełnomocnika obowiązku wykonania czynności, do których jest on upoważniony. Obowiązek taki może natomiast wynikać z odrębnego stosunku, tzw. podstawowego (wewnętrznego), leżącego u podstaw udzielenia pełnomocnictwa. Jak jednak ustalono w sprawie niniejszej, powódki oraz jej ojca nie wiązał żaden stosunek wewnętrzny, żadna umowa, która określałaby czy to obowiązek określonego działania, czy też strony ewentualnej czynności, ich formę albo treść. Sąd pierwszej instancji odwołał się również do wyrażonego przez Sąd Najwyższy poglądu, w którym wyjaśniając kwestie związane z należyтым wykonywaniem uprawnień pełnomocnika Sąd ten wskazywał, że "Jeżeli jednak - jak w rozpatrywanym wypadku - stosunek taki, określający, jaki użytek pełnomocnik powinien uczynić z udzielonego mu umocowania, nie został przez strony ustanowiony, nie oznacza to, że pełnomocnik pozostaje w pełni swobodny względem mocodawcy w zakresie decyzji, co do sposobu wykorzystania przyznanej mu mocy skutecznego zastępowania go w podejmowaniu oznaczonych w pełnomocnictwie czynności. U podstaw stosunku pełnomocnictwa leży zaufanie, wyrażające się w założeniu, że podmiot upoważniony do działania w imieniu i na rzecz innej osoby będzie realizował znaną mu wolę tej osoby, a co najmniej działał w zgodzie z jej interesem." I dalej: "Występowanie w imieniu mocodawcy immanentnie wiąże się z obowiązkiem realizowania jego woli. Podejmowanie czynności wbrew znanym pełnomocnikowi życzeniom i zamiarom mocodawcy narusza podstawę stosunku upoważniającego (...)." (wyrok z dnia 29.11.2012 r. V CSK 568/11, Lex nr 1289053)

Z okoliczności ustalonych w rozpoznawanej sprawie wynika, że między powódką a jej ojcem brak było stosunku podstawowego, który uzasadniałby dokonanie czynności w jej imieniu i na jej rachunek z pozwaną, a z którym wiązałoby się udzielenie pełnomocnictwa. U jego podstaw leżało zaufanie, jakim powódka darzyła osobę pełnomocnika

i wiara w to, że będzie on podejmował działania dla niej korzystne w trakcie jej pobytu w Kuwejcie. W tej zaś sytuacji uznać należy, że choć działanie A. H., w którym zadysponował on określoną ilość środków pieniężnych z rachunku bankowego powódki na rachunek pozwanej mieściło się w zakresie czynności, do których jako pełnomocnik powódki był on uprawniony, tym niemniej stanowiło to nadużycie udzielonego mu pełnomocnictwa. W dacie dokonania przelewu bankowego powódkę z pozwaną nie łączył żaden stosunek zobowiązaniowy, spełnienie więc świadczenia poprzez zapłatę określonej sumy z konta powódki było działaniem na szkodę powódki, wbrew jej wiedzy i hipotetycznej woli, a także wbrew jej interesowi majątkowemu.

Co prawda A. H. tłumaczył się, że wypłacone środki pieniężne stanowiły w istocie jego własność, jednakże Sąd w toku postępowania ustalił, że wbrew tym wyjaśnieniom, pieniądze stanowiły majątek R. A. (1). A. H., przekazując pieniądze należące do powódki i zgromadzone na jej koncie bankowym na rzecz pozwanej działał w imieniu R. A. (1) i na jej rachunek, a koro tak, to treść ewentualnego porozumienia między nim a pozwaną nie ma znaczenia o tyle, że świadczenie spełniła w istocie powódka. Dla oceny więc przesłanek z art. 410 k.c. znaczenie mogłoby mieć wyłącznie istnienie i treść ewentualnego zobowiązania strony powodowej wobec pozwanej, takiego zaś stosunku zobowiązaniowego między tymi stronami nie ustalono.

W kontekście powyższych rozważań i zarzutów kierowanych przez stronę pozwaną odnośnie braku legitymacji biernej po jej stronie Sąd Okręgowy wskazał, że rzeczywiście, w sytuacji, w której A. H. nieprawidłowo wykonywał swoje uprawnienia jako pełnomocnik córki i świadomie działał z naruszeniem jej interesu majątkowego, wbrew jej wiedzy i woli, uzasadnionym jest przyjęcie zaistnienia podstaw jego odpowiedzialności odszkodowawczej w oparciu o art. 415 k.c. Nie oznacza to jednak równocześnie, że po stronie pozwanej nie powstał obowiązek zwrotu spełnionego na jej rzecz świadczenia. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle do niego zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Do świadczenia nienależnego, zgodnie z § 1 art. 410 k.c., stosuje się przepisy artykułów poprzedzających tj. art. 405 k.c. i nast., dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, a przewidujące obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej.

W rozpoznawanej sprawie ustalono, że kwota 95.044 zł była przedmiotem przelewu bankowego dokonanego przez pełnomocnika powódki na konto pozwanej bez wiedzy i zgody tej pierwszej oraz ze szkodą dla jej majątku, bez istniejącego z jej strony zobowiązania do spełnienia świadczenia na rzecz pozwanej. To zaś samo w sobie daje już podstawę do uznania, że pozwana powinna zwrócić tę kwotę powódcie. Wobec powyższych uwag nie było natomiast konieczności czynienia ustaleń co do sytuacji majątkowej obu stron, w szczególności, czy pozwana jest nadal wzbogacona, a powódka zubożona. Z uwagi na przyjętą podstawę rozstrzygnięcia pozostaje to bowiem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, choć w świetle ustalonych w sprawie okoliczności przyjąć należy, że pozwana w dalszym ciągu wzbogacona jest bezpodstawnie kosztem powódki.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, wobec czego w punkcie I wyroku, na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. Na podstawie art. 481 k.c. Sąd orzekł o odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty, jako datę początkową ich naliczania przyjmując dzień 19 lipca 2013 r. Pozwana została ostatecznie wezwana do zapłaty kwoty 95.044 zł pismem z dnia 2 lipca 2013 r. - w terminie pięciu dni od daty doręczenia wezwania, co nastąpiło w dniu 4 lipca 2013 r. Sąd ocenił jednak, że zakreślony pozwanej czas był niewystarczającym dla ustosunkowania się ewentualnego uczynienia zadość żądaniu R. A. (1) i uznał, że wystarczającym ku temu, stosownie do art. 455 k.c., był okres czternastu dni.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 23.089 zł, w skład której wchodzi opłata od pozwu oraz opłata od apelacji w kwotach po 4.753 zł (łącznie 9.506 zł), koszty osobistego stawiennictwa powódki do Sądu w kwocie 3.666 zł, a także wynagrodzenia pełnomocnika powódki, za udział w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (2x3.600 zł) oraz w postępowaniu apelacyjnym (2.700 zł), ustalone na podstawie § 6 pkt. 6 oraz § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika powódki, ilość i skuteczność podejmowanych przez niego czynności procesowych oraz jego zaangażowanie w rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy, uzasadniały zasądzenie na rzecz powódki wynagrodzenia adwokackiego za postępowanie pierwszoinstancyjne w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana w części uwzględniającej powództwo, zarzucając naruszenie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez błędna wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwana ma obowiązek zwrotu spełnionego świadczenia pomimo odpowiedzialności A. H. na podstawie art. 415 k. c. oraz naruszenie prawa procesowego - art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenia faktyczne niezgodne z materiałem dowodowym

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji .

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Przed oceną poszczególnych zarzutów apelacyjnych Sąd Odwoławczy wskazuje, że podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia, co w takim wypadku nie wymaga ich ponownego przytaczania.

Tym samym za chybiony Sąd uznaje zarzut skarżącej dotyczący błędu w tych ustaleniach, z czym skarżąca łączy także zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Przypomnieć zatem należy, iż dla skutecznego postawienia tego zarzutu koniecznym byłoby wskazanie, jaki konkretnie dowody zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji z naruszeniem kryteriów wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c.

Z uzasadnienia apelacji wynika, iż skarżąca kwestionuje dokonaną przez Sąd orzekający ocenę zeznań świadka A. H., któremu Sąd dał wiarę częściowo, przede wszystkim nie podzielając jego twierdzeń, iż środki na rachunku bankowym nie stanowiły własności powódki. Zdaniem Sądu A., Sąd a quo trafnie wskazał, iż wiarygodności zeznań świadka A. H. w tym zakresie przeczą akty notarialne z dnia 31 maja 1996 r. oraz z dnia 7 sierpnia 2009 r. , z których bez wątpienia wynika, że mieszkanie w B. stanowiło własność powódki; brak także powodów, w świetle doświadczenia życiowego, dla których środki należące do A. H. miałyby się znajdować na rachunku bankowym powódki, skoro jej ojciec także posiadał rachunek bankowe na swoje nazwisko. Zauważyć przy tym należy, iż to, że Sąd dał wiarę tylko częściowo zeznaniom świadka H., nie świadczy o niekonsekwencji Sądu. Realna jest bowiem sytuacja, w której fragment zeznań danego świadka jest sprzeczny z pozostałym materiałem dowodowym dotyczącym określonej spornej kwestii, w innych zaś fragmentach takowe sprzeczności nie zachodzą. Sytuacja taka nastąpiła w rozpoznawanej sprawie, i została dostrzeżona przez Sąd a quo, który wskazał, w jakich obszarach zeznania świadka H. są sprzeczne z resztą materiału dowodowego (wspomniane akty notarialne oraz przesłuchanie powódki), oraz w jakich obszarach znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach – korespondencja mailowa powódki ze świadkiem E. G. oraz zeznania tego świadka.

Z kolei próba podważenia stanowiska Sądu a quo zeznań świadka E. G. nie została poparta żadnymi rzeczowymi argumentami, które mogłyby wskazywać na uchybienie przez Sąd zasadom logicznego rozumowania czy też doświadczenia życiowego. Takie samo stanowisko należy zająć wobec wywodów apelującego odnoszących się do korespondencji mailowej powódki i jej siostry – skarżąca zarzucając Sądowi meriti wysnuć na jej podstawie błędnych wniosków nie wskazuje jednakże, jakie mianowicie wnioski byłyby jej zdaniem prawidłowe.

Chybione są także twierdzenia apelującej, jakoby Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie po uchyleniu uprzednio wydanego wyroku z dnia 31 marca 2014 r. nie wypowiedział się co do zarzutu braku legitymacji biernej

pozwanej. Sąd Apelacyjny uchylając powyższy wyrok za przedwczesne uznał ówczesne stanowisko Sądu pierwszej instancji co do braku legitymacji biernej pozwanej. Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie przeprowadził szeroki, bogato uargumentowany wywód prawny wskazujący na podstawę odpowiedzialności pozwanej wynikającą z faktu otrzymania przez nią od powódki świadczenia nienależnego. Sąd Okręgowy swoje rozważania w tym względzie rozpoczął od wyjaśnienia istoty pełnomocnictwa, które jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego – jest stosunkiem opartym na zaufaniu mocodawcy wobec pełnomocnika, u którego podstaw leży założenie, że podmiot upoważniony do działania w imieniu i na rzecz innej osoby będzie realizował znaną mu wolę tej osoby, a co najmniej działał z zgodzie z jej interesem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., V CSK 568/11, LEX nr 1289053, z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 458/12, LEX nr 1324268, z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 362/07, Biul. SN 2008/6). Uchybienie przez pełnomocnika powyższemu standardowi działania może skutkować jego odpowiedzialnością odszkodowawczą wobec mocodawcy, jednak dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestia ta nie miała zasadniczego znaczenia wobec faktu, iż powódka nie zdecydowała się na skierowanie roszczeń wobec A. H..

Istota sporu sprowadzała się natomiast do oceny, czy wobec nielojalnego działania pełnomocnika powódki dokonującego przelewu znacznej kwoty z jej rachunku bankowego na rachunek pozwanej, co stało w oczywistej sprzeczności z właściwie rozumianym interesem majątkowym powódki i przy braku jakichkolwiek relacji między powódką a pozwaną, pozwana może być obowiązana do zwrotu powódce uzyskanej w ten sposób kwoty.

Sąd Okręgowy ustaliwszy, że strony nie pozostawały ze sobą w relacji wierzyciel – dłużnik, zasadnie odwołał się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i świadczeniu nienależnym. Podzielając całkowicie powyższe stanowisko, Sąd Odwoławczy dodatkowo wskazuje, że do powstania zobowiązania, którego podstawę stanowi art. 410 k.c. dochodzi w ten sposób, że wzbogacony uzyskuje bez podstawy prawnej korzyść majątkową w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego. Brak podstawy prawnej oznacza brak *causae* świadczenia lub jej wadliwość. Przy ocenie, czy miało miejsce nienależne świadczenie, istotna jest podstawa prawna i cel świadczenia, a nie podstawa prawna wzbogacenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2015 r., II CSK 441/14, LEX nr 1767091).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z pierwszą postacią świadczenia nienależnego, o jakiej mowa w hipotezie art. 410 § 1 k.c., to jest z sytuacją, w jakiej powódka w ogóle nie była zobowiązana do świadczenia na rzecz pozwanej; wolę dokonania przysporzenia na rzecz A. R. miał jedynie pełnomocnik powódki. Posłużenie się w tytule przelewu terminem „zaliczka” mogłoby wprawdzie sugerować, że przelew ten dokonywany jest w wykonaniu jakiegoś zawartego przez strony zobowiązania, jednakże przeczą temu ponad wszelką wątpliwość ustalenia Sądu a quo, z których wynika, że strony przed dokonaniem przelewu w ogóle się nie znały, zatem z oczywistych względów powódka nie mogła mieć woli świadczenia na rzecz osoby. Pozwana przy tym w ogóle nie podnosiła w toku postępowania, aby między nią a powódką istniało jakiegokolwiek porozumienie usprawiedliwiające dokonanie na jej rzecz tej operacji przez powódkę. Nie było też podstaw do konstruowania tezy o darowiznie dokonanej przez powódkę na rzecz pozwanej, gdyż darowizna jest czynnością prawną kauzalną, mającą najczęściej oparcie w relacjach rodzinnych bądź osobistych między darczyńcą a obdarowanym, których w niniejszej sprawie było brak.

Przedstawione wyżej okoliczności uzasadniają powstanie po stronie powódki roszczenia kondykcyjnego - nie byłoby ono dopuszczalne tylko wówczas, gdyby pomiędzy tymi samymi stronami (zubożonym i wzbogaconym) istniało roszczenie z innego tytułu o ten sam przedmiot, jest ono natomiast możliwe, jeżeli inne roszczenie może być skierowane przeciwko innej osobie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2015 r., II CSK 444/14, LEX nr 1785808). Ta ostatnia teza ma znaczenie w kontekście ewentualnej odpowiedzialności A. H. wobec powódki, co jednak zgodnie z przytoczonym poglądem Sądu Najwyższego – nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczenia od samej pozwanej, która otrzymała korzyść majątkową.

W tym stanie rzeczy nie może się ostać zarzut apelującej o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego – art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c., wobec czego Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c.

Pozwana przegrywając postępowanie apelacyjne co do zasady obowiązana jest do zwrotu kosztów przeciwnikowi, jednak w rozpoznawanej sprawie Sąd Odwoławczy uznał, że zachodzą podstawy do nieobciążania jej tymi kosztami. Przemawia za tym trudna sytuacja materialna pozwanej, która stała się podstawą do udzielenia jej zwolnienia od kosztów sądowych od wniesionej apelacji oraz jej sytuacja życiowa - pozwana jest bowiem osobą w podeszłym wieku, schorowaną i dotkniętą w ostatnim czasie osobistą tragedią w postaci śmierci syna zmarłego dnia 1 kwietnia 2016 r. (k. 327 – 330, k. 351). Podstawę rozstrzygnięcia Sądu w tym względzie stanowił przepis art. 102 k.p.c.

SSO Agnieszka Mankiewicz SSA Ewa Giezek SSA Małgorzata Zwierzyńska